

KI.2

Zaczynamy od różańca, czyli od tego, co się wydarzyło w niedzielę, w czym uczestniczyliśmy całym sobą, z rodzicami, jako etap, w drodze do Jezusa w (pierwszej) komunii!!

Ksiądz wytłumaczył, poświęcił, rozdał uroczyście, dzieci procesyjnie odbierały. Różańce poręczne, sznurkowe, misyjnie kolorowe, jak wszystkie kontynenty.

„Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody...”. OK! - ale czego.

Czego? Najtrudniejsze dziś pytanie katechetyczne, nie pomogły nawet rozmowy ze sobą w parach.

Może umysł śpi rano, na jesieni. Wstajemy więc (liczba mnoga też jest katechetyczna, staram się wykonywać wszystko to, co mówię). Ćwiczymy oddech, panowanie nad sobą, budzimy całego siebie, rozum, ciało, ducha...

Od razu pomogło, posypały się odpowiedzi: uczmy o Bogu, o Duchu Świętym, o modlitwie, o Jezusie, wszystkiego, co o Nim wiemy.

A gdzie się zaczyna ten świat, na który cały mamy iść, kogo uczyć – ostatnie, ale nie retoryczne pytanie, patrzymy na siebie, na firanki w oknach, za którymi zaczyna się „ten” świat.

Teraz trzeba jeszcze tylko narysować - ale co i jak? Obraz sam przychodzi, tak jak pierwsze słowa po – lecz najpierw „na” - modlitwie na każdej katechezie od 30-stu lat, podpowiada, „nas na mszy”, i sztandar. **Idźmy na cały świat z naszym „sztandarem”** (z naszymi sztandarami). Rysujemy więc sztandar, symbolicznie : droga, drzewa i Norwid – Osoba-Człowieka, nad nimi, z nich wyrastający. Takie też będzie ślubowanie, rota, której tekst wisi na ścianie – w tej akurat klasie - i stał się naszą modlitwą końcową.

Symbole, ślubowanie, ciągłość...

... Polska i Szkoła RnN

Szczęka mi opadła! Na kolejnych godzinach lekcyjnych (żargon szkolno-oświatowy) byłem na wzorcowej szkolnej uroczystości. Temat – ślubowanie klasy 1-szej. Reżyser - Emila. Była w tym ciągłości całości, od korzeni po Cel. Była w tym Polska przemienionych kołodziejów... wzięta od zarania dziejów tęczą zachwytu. W Rocie szkolnego ślubowania, w hymnie, w sztandarze - jest Całość. To, o co chodzi w wychowaniu. A jeszcze na koniec było *post scriptum*, logiczne dopełnienie, zapowiedź i preludium akcji Basi na 11 Listopada. Polska żyje (jak Ruś), póki

śpiewa swoje stare patriotyczne pieśni.

KI.6

Lekcja się zaczęła, nim wyszedłem z gabinetu DyrKa, (re)komenda(cją) wychowawczą, po-aferalną. Chłopcy wciągnęli dziewczynki... głupie zachowania w szatni sali gimnastycznej.

Wchodzę więc do sali lekcyjnej „nastawiony”, a tu – przede wszystkim – nowy sprzęt w oczy bije, OHP, **interactive whiteboard (IWB)** i afera. Jest Tydzień Misyjny!

Whiteboardy i *OHP-y*, czyli tablice interaktywne, współpracujące z komputerem (i Internetem) i *over head projectors*,

projektory podwieszane pod sufitem „ewangelizowały” nas nowymi technologiami w służbie edukacji, iedy byliśmy w projekcie „Europejska świadomość w szkołach” w europejskim programie Sokrates-Comenius. Mała angielska wiejska szkoła w Tibberton (98 uczniów) wchodziła wtedy do ich narodowego programu wyposażania szkół w odpowiedni sprzęt (na początku XXIw).

[Tablica](#)

Po ośmiu latach staraniem dyrekcji, wysiłkiem finansowym gminy, a teraz instalacyjną pracą

społeczną Sebastiana próbujemy nadganiać - oczywiście tylko proporcjonalnie – uciekający świat. Na miarę możliwości, nie w każdej klasie, gdzie się da.

Więc temat mi się zmodyfikował pod wpływem życia. Mamy sprzęt, ale co na nim wyświetlimy zależy od nas, tzn. bardziej od uczniów niż katechety. A właściwie od całej ewangelizującej wspólnoty – ich, mnie, nas... czyli od ŻYCIA, w którym dano nam udział (już słyszę pytanie nie lada kluczowe - „a co to jest Życie?”).

Z moimi katechezami zawsze tak było, od lat 30-stu. Mój/nasz Bóg jest Bogiem żywym, nie teorią - pobożną i katechetyczną. ON JEST NAJWAŻNIEJSZY NA KATECHEZACH, NAWET, JEŚLI SIĘ STAŁY W „MIĘDZYCZASIE” LEKCJAMI RELIGII.

Temat życiowo-duchowo-po-bożemu zmodyfikowany brzmi – **Misje i cielesność**

Zaskoczyłem chyba ich pytaniem „czy jesteśmy bardziej cielesni, czy duchowi”. Któryś chciał być bardziej papieski od papieża, więc się podliział „duchowy”. A figę! - spójrzcie na noworodki itd. Ducha trzeba zdobyć (otrzymać), duchowości się nauczyć, rozwinać.

I tu wchodzi misje! Misja ucłowieczania człowieka?! Coś koło tego. Mogę dorzucić inne łatwo/trudne pojęcie „inkulturacja”.

Tydzień Misyjny odnalazł się nam – jak jasnowidzącym. Skoro misje, to „Misja” z-inkulturowana ślicznie, na Oskara, działalność misyjna Kościoła, właściwie jezuitów w Ameryce Południowej, na pograniczu Brazylii, Argentyny i Paragwaju, oraz w Boliwii. Skoro Boliwia, to ojciec Kasper OFM i linki podane przez niego na Urubicha i ciągłość wiary i życia w kulturowej szacie. Potomkowie Quarani muzykują, jak muzykowali, bo ich nauczyli misjonarze. Ich potomkowie pewnie chodzili nago.

Misja, cielesność, duchowość, w filmie namiętność, grzech bratobójstwa, nawrócenie – mamy program na lata, nie na dziesięć lekcji (Nowej Ewangelizacji?!).

Notatka wędruje na tablicę i do zeszytów:

„Człowiek jest ciałem uduchowionym (albo) = duchem ucieleśnionym”(bł. JP II, List do rodzin).

Oto egzemplifikacja mojej metody katechetycznej!!

Kl.5

Temat: Symbole, ślubowanie (ciągłość i Całość)

Jestem mądrzejszy o klasę 2-gą. Modlitwa, słowa, notatka i rysunek na tablicy zmierzają ku jedności przekazu. Idźcie stąd (strzałka symbolicznie „na cały świat”), czyli wszędzie... I nauczajcie!

Czego?

Ich propozycje: modlitwy, religii, historii chrześcijaństwa i Kościoła)... a od tego wszystkiego świętego klamrą rozchodzą się dwie strzały-drogi:

1. do rysunku z lekcji w kl.2 „Sztandar” (co na nim jest...)
2. do zapisanego u góry tablicy tematu.

Zadanie - na czas ściśle wyznaczony - przepisywanie i rysowanie z intensywnym myśleniem „co wszystko łączy?”

Podkładem muzycznym jest starobułgarski [hymn na cześć serafinów.](#)

Modlitwa końcowa jest refleksją w ciszy, stojąc przed krzyżem. Jesteśmy bogaci symbolami wpisanymi w nasze życie! W życie wspólnoty lokalnej! Ludzi mieszkających, tu i teraz!, w gminie Strachówka, w Rzeczypospolitej Polskiej i Norwidowskiej. Jesteśmy bogaci wartościami podarowanymi nam przez dzieje, a to w katolickim narodzie znaczy - dzieje Opatrzności Bożej – sztandar, hymn, rotę ślubowania – na które ślubujemy, przyrzekamy w sposób najbardziej uroczysty. Amen.